

BÓG UŻYWA SKRUSZONYCH LUDZI

Z historii Kościoła płynie dla nas ważna lekcja. Ilekroć Bóg chce coś zrobić dla swojego ludu, to zawsze zaczyna od znalezienia odpowiedniego człowieka. Zanim wyzwolił Izraela z Egiptu, to najpierw musiał znaleźć odpowiedniego człowieka, którego przygotowanie zajęło Mu 80 lat, i nie była to edukacja akademicka. Mojżesz był kształcony w najlepszych szkołach Egiptu, ale to go nie kwalifikowało do realizowania Bożego planu. W Dziejach Apostolskich 7:22 Szczepan mówi, że Mojżesz był potężny zarówno w słowie, jak i w czynie. Mając 40 lat był silnym mężczyzną i dobrym mówcą. Był też bardzo bogaty i był dobrym przywódcą, gdyż otrzymał wojskowe wykształcenie w najbardziej rozwiniętym kraju - bo w tamtym czasie Egipt był supermocarstwem. Jednak to wszystko nie kwalifikowało go do służenia Bogu. Szczepan powiedział, że Mojżeszowi miał nadzieję, że Izraelici się zorientują, że Bóg go powołał do wyratowania ich z niewoli, lecz oni nie rozpoznali w nim swojego przywódcy, bo jego ziemskie umiejętności i jego ziemska wielkość nie kwalifikowały go do misji, którą przewidział dla niego Bóg.

Dzisiaj też wielu chrześcijan myśli, że mogą służyć Bogu tylko dlatego, że posiadli wiedzę biblijną, zdolności muzyczne i dużo pieniędzy. Tacy ludzie są w błędzie, bo nie wyciągnęli wniosków z życia Mojżesza, którego nie było w stanie przygotować do służenia Bogu nawet 40 lat najlepszej edukacji, jaką może dać świat.

Aby przygotować Mojżesza do służby, Bóg musiał go przez kolejne 40 lat szkolić na pustyni, w zupełnie innym środowisku, niż pałacowe, aby pozbawić go wiary we własne możliwości. Bóg dokonał tego przez zmuszenie go, aby przez 40 długich lat mieszkał u swojego teścia i był pasterzem jego owiec. Mieszkanie u teścia, nawet przez jeden rok, może być dla mężczyzny bardzo upokarzające! W Indiach, wiele zamężnych kobiet przez całe życie mieszka u swoich teściów, ale to jest zupełnie inna sytuacja, niż gdy mężczyzna musi mieszkać u swojego teścia i jeszcze dla niego pracować. Dla mężczyzny może to być bardzo upokarzające. Właśnie w taki sposób Bóg łamał pychę Mojżesza. W taki sam sposób Bóg łamał Jakuba, który też przez 20 lat musiał mieszkać u swojego teścia.

Bóg używa teściów i teściowych do łamania ego swoich zięciów i synowych. Czego Mojżesz nie mógł się nauczyć w najlepszych uczelniach Egiptu, tego się uczył na pustyni, pracując dla swojego teścia jako pasterz jego owiec. Mojżesz, który w przeszłości był do tego stopnia pewny siebie, iż wierzył, że sam potrafi wyzwolić Izraela, po tych 40 latach był do tego stopnia skruszony, że mówił: „*Panie, nie jestem do tego dolny. Nie potrafię się nawet poprawnie wypowiadać. Proszę, wyślij kogoś innego, aby wyprowadził Twój lud*”. Wtedy Bóg powiedział: „*Nareszcie jesteś gotowy. Teraz wyślę cię do faraona*” (Księga Wyjścia 4:10-17).

Czego można się nauczyć z życia Jakuba i Mojżesza? Tego, że jeśli uważasz się za gotowego do służby, to znaczy, że nie jesteś gotowy. Jeśli uważasz, że możesz robić wielkie rzeczy dla Boga, bo jesteś silny, zdolny, wykształcony i potrafisz się wypowiadać lub śpiewać i grać na instrumentach, to Bóg mówi: „*Do póki to wszystko posiadasz, nie możesz mi służyć*”.

W przypadku Jakuba ten proces trwał 20 lat, w przypadku Mojżesza 40 lat, w przypadku apostoła Piotra 3 lata, a w przypadku apostoła Pawła, co najmniej 3 lata. A ile to zajmie Tobie, to zależy od tego, jak szybko nauczysz się uniażać pod wszechwładną ręką Boga. To jest dla nas informacja i ostrzeżenie. Bóg ma plan dla twojego życia, który może się nigdy nie wypełnić, jeśli twoje ego nie zostanie skruszone. To, co Bóg zaplanował dla Ciebie na najbliższe 10 lat, może Ci zająć 40 lat. Dlatego zawsze warto się uniażać pod wszechwładną ręką Boga i akceptować okoliczności, które Bóg stawia na naszej drodze.

W Lamentacjach (Treny) 3:27 Jeremiasz mówi: „*Dobrze jest, gdy mężczyzna w swojej młodości nosi jarzmo (gdy się musi uniażać, aby została skruszona jego duma)*”. Pozwól, aby Bóg łamał twoje ego, gdy jesteś jeszcze młody i nie walcz z okolicznościami, które Bóg dopuszcza w twoim życiu, bo to tylko odwleka Boży plan. Twoja wiedza biblijna, twoje zdolności muzyczne i twoje pieniądze nie przygotowują Cię do służby. Niezbędne jest uniżenie. Jeśli chcesz budować Nowe Jeruzalem, czyli prawdziwy Kościół, to twoje ego musi zostać skruszone. Bóg sprowadza nas do parteru przez ludzi i różne okoliczności. Jeśli nie będziesz się buntować, to Bóg cię szybko użyje.

W Księdze Wyjścia 17:6 czytamy, że woda zaczęła płynąć ze skały dopiero wtedy, gdy w nią uderzono. Jeśli skała nie zostanie uderzona, to woda nie popłynie. Gdy kobieta przyniosła perfumy w alabastrowej fiolce, to piękna woń wypełniła dom dopiero wtedy, gdy ją rozbiła u stóp Jezusa. Dopóki fiolka nie była rozbita, to nikt nie czuł zapachu tych perfum. Gdy Jezus wziął chleb i gdy go pobłogosławił, to też nic się nie wydarzyło, ale gdy zaczął go łamać, to nakarmił nim pięć tysięcy osób. Więc przesłanie tych wszystkich przykładów pokazuje, że skrucha jest drogą do błogosławieństwa. Czy wiesz, jak wielka moc powstaje podczas rozrywania atomów? Tak wielka, że ich energia może zasilić całe miasto! Wyobraź sobie, że ta gigantyczna moc jest uwalniana w momencie niszczenia tak małych atomów, że nie można ich zobaczyć nawet pod mikroskopem. Więc przesłanie w zawarte zarówno w Biblii jak i naturze mówi, że moc Boga może się objawić w człowieku tylko wtedy, gdy człowiek zostanie skruszony. Niech ta informacja zawładnie twoim życiem.

Zac Poonen

God Values Brokenness / 26.07.2020